

BP ANDRZEJ F. DZIUBA ^{a, @} 0000-0002-3845-5364

- ^a Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wydział Teologiczny;
Instytut Nauk Teologicznych, ul. Dewajtis 5, Stary Gmach, 01-815 Warszawa, mazowieckie, PL
- [@] Senior@Lowicka.EU

Stefan Wyszyński, *Pro memoria*, t. 10: 1963, red. nauk. A. Warso, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe UKSW 2024, 398 s.

Chrześcijaństwo, a w tym szczególnie Kościół katolicki w Polsce, jest ciągle interesującym tematem naukowo-badawczym, i to w zakresie wielu dyscyplin naukowych. Oczywiście zajmują się nim także i dziennikarze czy zwyczajni ideolodzy, i to z jakże różnych motywów. Religia ta jest z licznymi wątkami bardzo mocno związana m.in. z dziejami narodowymi i państwowymi, z kulturą, obyczajami i tradycją, nauką i sztuką. Te powiązania nie są przejawem zróżnicowanych relacji, ale zazwyczaj zwłaszcza pozytywnej współpracy i służby.

Jednak, aby głębiej podjąć badań nad tą tematyką, i to w sposób bardziej odpowiedzialny, konieczna jest jeszcze większa dostępność do szerokiej bazy źródłowej. Dlatego edycje krytyczne tekstów, będących w rękopisach czy maszynopisach, są ważnym wkładem w wiarygodne opisywanie różnych obrazów z przeszłości, tak Kościoła, jak i Polski. Nie ulega wątpliwości, że źródła te mogą przynieść spełnienie spodziewanych nadziei i oczekiwań.

Prezentowaną książkę otwiera wstęp zredagowany przez ks. prał. dr. Alberta Warso, redaktora naukowego tomu oraz długoletniego pracownika Stolicy Apostolskiej (s. V–XV). Na ten tekst składa się m.in. schematyczne ukazanie tła historycznego, tematyki zapisów Prymasa, ogólna specyfika *Pro memoria* oraz podstawa edycji tomu dziesiątego. Następnie zamieszczono zasady wydania (s. XVI–XVII).

Zasadniczy korpus prezentowanej książki stanowią teksty *Pro memoria*, zachowane w rękopisie sporządzonym przez kard. S. Wyszyńskiego,

od pierwszego stycznia do 31 grudnia 1963 roku (s. 1–368). Rozpoczyna je swoje motto: *Soli Deo! Ita Pater! Maria, luce! Virgo Auxiliatrix! Anno Domini 1963* (s. 3).

Z kolei zamieszczono wykaz skrótów (s. 369–374), skróty nazw zakonów i zgromadzeń zakonnych (s. 374–376) oraz sigła do ksiąg Pisma Świętego (s. 376). Wykaz osób (s. 377–397). Całość zamyka bardzo schematyczny spis treści (s. 398).

Redaktorem naukowym prezentowanego tomu jest ks. prał. dr Albert Warso, kapłan diecezji radomskiej. W latach 2008–2023 pracował w Kongregacji Nauki Wiary w Watykanie. Jest postulatorem kilku procesów beatyfikacyjnych. Aktualnie jest pracownikiem Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Opublikował liczne artykuły, opracowania i prace naukowe a także książki, m.in. *Ojciec, Pasterz i Prymas; Opowieści o Biskupie Piotrze* oraz *Oto Matka Twoja*.

Kolejny tom, już dziesiąty, *Pro memoria* Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, obejmuje rok 1963. To zwłaszcza kolejny rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem chrześcijaństwa w Polsce. Jednocześnie jednak zwyczajnym trybem postępują także regularne wydarzenia duszpasterskie wpisane w kalendarz liturgiczny Kościoła w Polsce. Z drugiej strony, jak notował Prymas Tysiąclecia: „Był on cięższy aniżeli najcięższy z lat stalinowskich. [...] Rok był wyjątkowo ciężki dla Kościoła. [...] Osobiście przeżyłem ten rok jako wyjątkowo ciężki w pracy i zdarzeniach” (s. XIII).

Dar kolejnego tomu *Pro memoria* to udostępnienie ważnego elementu dokumentacyjnego dla badań historii Polski i Kościoła katolickiego. Bogactwo treści oraz ich różnorodności może być pomocne informacyjnie oraz interpretacyjnie w różnych kwestiach. Znane inne źródła czy dokumenty mogą być odnoszone do tego niezwykłego tekstu Prymasa Polski. Mając na względzie jego posługę w Kościele oraz wobec narodu, nabierają one tym większego znaczenia. Także dopisują one do biografii wielu osób interesujące szczegóły oraz informacje dla *curriculum vitae*.

Słuszna jest uwaga ks. A. Warso: „*Pro memoria* kard. Wyszyńskiego zawiera relacje sporządzone przez autora prawie każdego dnia. Przez fakt, że prymas był wielkim autorytetem i głową Kościoła katolickiego w Polsce, jego zapiski stanowią nieocenione źródło do dziejów powojennych naszego kraju” (s. VI). To świadczy o wielkiej systematyce poszczególnych, a więc i wykorzystaniu danego czasu. Być może to jakieś

pokłosie systematyki dnia z czasów odosobnienia w Rywałdzie, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i Komańczy.

„Zapiski prymasa były sporządzane na bieżąco. Stanowią więc dokładny zapis wydarzeń i spotkań, jak też listę osób, z którymi rozmawiał” (s. XIII). Odnośnie do pierwszej uwagi można być zgodnym. Jednak sam autor *Pro memoria* wielokrotnie wskazywał, że nie jest jego zamiarem sporządzanie diariusza czy kroniki. Dlatego wydaje się, iż dość często stosowana nadinterpretacja sprawi, iż niejednokrotnie ma miejsce zupełnie inne traktowanie zapisków. Zatem sprawia to ich często błędne interpretacje, nie tyle co do faktów czy osób, ale bardziej ich waloru historycznego.

Jak pisze ks. Albert Warso: „Styl notatek pokazuje rozmiar aktywności ich autora” (s. XIII). Faktycznie ich prześledzenie, choćby pobieżne, pokazuje niezwykle zaangażowanie prymasa Polski wobec wielu spraw przede wszystkim szeroko natury kościelnej. Jednak jego pozycja i podejmowane zadania wymagały także działań w sferach pozakościelnych. Zawsze były one podejmowane dla dobra Kościoła i w duchu katolickiej nauki społecznej, która była mu szczególnie bliska od początków kapłaństwa.

Z perspektywy współczesności interesujący jest zapis pod datą 27 sierpnia 1963 r.: „Biskupi i ojcowie paulini zebrali się na Apel Jasnogórski. Dokonaliśmy ofiarowania Episkopatu Matce Najświętszej. Ten Apel ma rozpocząć stały zwyczaj, że ojcowie paulini będą się zbierać co dzień na Apel” (s. 245). Warto uświadomić sobie ponad siedemdziesięciolecie trwania tego religijnego zwyczaju na Jasnej Górze. Pozostaje tylko pytanie, na ile biskupi są wierni temu zobowiązaniu. Wokół tego niestety, nastąpiły rozluźnienia czy przewartościowania, które odczuwa się w całości posługi Konferencji Episkopatu Polski wobec Kościoła w Polsce.

Dobrze, że niniejsza publikacja ukazuje się w ramach Centralnego Projektu Badawczego Instytutu Pamięci Narodowej „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”, wchodzącego w serię wydawniczą *Kościół katolicki w dokumentach*, pod redakcją naukową dr. hab. Rafała Łatki. Jest to zatem jeszcze jeden materialny dowód pokazujący przejaw działalności tej instytucji i jej posługę dla poznawania dziejów Polski po II wojnie światowej. Wydaje się, że w tej płaszczyźnie powinna być jeszcze szersza współpraca, chodzi bowiem o wspólną odpowiedzialność m.in. w coraz szerszym udostępnianiu źródeł. Wydaje się, że Kościół jest tutaj szeroko otwarty.

W obecnej edycji *Pro memoria* przypisy wskazują na stosunkowo dużo osób, których nie udało się zidentyfikować. Z pewnością nie jest to łatwe zadanie, gdyż żyje już niewiele osób z kręgu kard. S. Wyszyńskiego, które mogłyby zdradzić nawet pewne tajemnice, znając bliżej jego kontakty. Niekiedy był to świadomy zabieg motywowany różnymi okolicznościami, m.in. bezpieczeństwem czy kwestiami kościelnymi, a niekiedy moralnymi.

Jak zawsze z uznaniem należy przyjąć indeks nazwisk. W pracy o charakterze historycznym jest to ważne narzędzie poznawcze. Niestety zabrakło konsekwencji w stosowaniu różnych skrótów, np. „bp”, „ks.”, „abp”, „TW” (s. 57, 380, 386, 388). Podobnie w opisie tytułu „kanonik” (s. 4, 5, 48, 49). Niedokładny jest opis biograficzny Emeryka A.W. Hutten-Czapskiego oraz wskazanie stron (s. 154, 326, 383), podobnie przy Hansjakob Stehle (s. 137, 394). Wątpliwości budzą także niekonsekwencje we wskazywaniu współpracowników służb specjalnych, np. Tadeusza Myślika (s. 342), Ignacego Stanisława Krasickiego (s. 27), Wacława Auleytnera (s. 96), Jerzego Brauna (s. 105). Dlaczego przy Engels zachowano pisownię oryginalną imienia (s. 380), a przy Marks spolszczoną (s. 388)?

Z pewnością jest to niepełna nazwa, ale chodzi o Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie, które było bardzo bliskie bp. K. Wojtyśle, a w 2024 roku obchodziło 100-lecie istnienia (s. 246). Ks. Szczepan Pieszczych był zwłaszcza wykładowcą patrologii w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym pw. św. Wojciecha w Gnieźnie, a nie homiletyki (s. 89). Wydał nawet podręcznik pt. *Patrologia: wprowadzenie w studium Ojców Kościoła* (Poznań 1964). Mimo pewnej ogólnej zasady, w wielu miejscach występują jeszcze nazwy czy określenia w językach obcych, przydatnym byłoby podać ich przekład na język polski czy je wyjaśnić (s. 246, 283, 304).

Publikowane *Pro memoria* ukazują liczne zmagania, sprzeczności i problemy Kościoła w Polsce. Odnajdywanie swego miejsca, w tej bogatej mozaice, zawsze było właściwe i owocne, gdy koncentrowało się na posłudze duszpasterskiej, sakramentalno-kultycznej oraz charytatywnej. To jest bowiem właściwe środowisko i zarazem narzędzie wszelkiej działalności ewangelizacyjnej. Wszelkie inne próby, było ich niewiele, przynosiły tylko straty i rozczarowania. Zawsze źle się kończyła więź ołtarza z tronem, i to w całych dziejach Kościoła; podobnie jest i dziś.

Na podstawie *Pro memoria* można, w pewnym stopniu, wnikać w wewnętrzną działalność Konferencji Episkopatu Polski oraz poszczególnych jej członków. Widać różne osobowości oraz zaangażowanie w różne

struktury. Można jednoznacznie zauważyć, iż to faktycznie i prawnie niemal o wszystkim decydował kard. Stefan Wyszyński. Z perspektywy czasu można to oceniać dość ambiwalentnie. Zresztą wymaga to bardziej pogłębionych badań naukowych oraz analiz szerszej bazy źródłowej, zwłaszcza autorstwa innych biskupów. Bowiem obraz kreślony przez Prymasa Tysiąclecia jest zdecydowanie jednostronny.

Udostępniony przez ks. dr. Alberta Warso kolejny tom *Pro memoria* kard. S. Wyszyńskiego jest ważnym etapem w szerokim budowaniu bazy źródłowej dla badań nad dziejami Kościoła w Polsce. Zapewne w jakimś stopniu publikowane materiały będą mogły być także pomocne dla szerszych badań historycznych.

Warto przywołać jeszcze fragment przedmowy bp. prof. dr. hab. Jana Kopca, przewodniczącego Rady Programowej, zamieszczonej w pierwszym tomie tej edycji: „Osobiste zapiski *pro memoria* pozostawione przez kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, są dokumentem wyjątkowym, stanowią bowiem spisywane niemal z dnia na dzień unikatowe świadectwo jego nieustrudzonej działalności prymasowskiej w latach 1948–1981”. Oto właśnie staraniem Instytutu Pamięci Narodowej oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego dostępny jest rok 1963 tych cennych zapisków. Ich ciekawym dopowiedzeniem czy rozwinięciem pewnych treści z pewnością mogą stać się kolejne tomy edycji *Dzieła zebrane*, t. 10, styczeń – czerwiec 1963 (Warszawa 2012) i t. 11, lipiec – grudzień 1963 (Warszawa 2012).

Pro memoria jest to zatem także ważny materiał źródłowy dla badań nad osobą prymasa Wyszyńskiego w płaszczyźnie jego osobowości, cech charakteru, temperamentu, skłonności, cnót czy wad. Wiele zapisanych stwierdzeń, opinii czy ocen odnosi się nie tylko do ich adresatów, ale także do osoby, która je formułuje i świadomie dobiera słowa oraz nadaje im określoną formę. W ten sposób prymas, w jakimś stopniu opisuje i siebie samego. Są to zatem ważne elementy autobiograficzne. Wydaje się, że w dotychczasowym piśarstwie oraz badaniach praktycznie problematyka jest zbyt mało obecna.

Jak wynika z *Pro memoria* był to rok bardzo intensywny, tak w płaszczyźnie życia kościelnego, jak i narodowego. Bogactwo to w znacznym stopniu znalazło odzwierciedlenie w proponowanych zapiskach. Wybrzmiewa z nich znaczna dynamika, którą potęgują uczestnicy i kreatorzy wielu wydarzeń. Jednak centralną postacią jest zdecydowanie kard. S. Wyszyński, prymas Polski.